

Nowator, Mam To Gdzieś

Napis w butelce
wyrzuconej tam na brzeg
wyciągam ręce
ale nie chce za tym biec
to sen na jawie
czy tak po prostu czuje coś
w tej całej zabawie
świetnie bawi się tylko mój los

znów nie mogę zasnąć
nie mogę zasnąć
znów woła mnie miasto
woła mnie miasto

topią te smutki nocami, ze snem,
barykady stawiają w dzień
nie, dziękuję i mam to gdzieś

nie, dziękuję i mam to gdzieś
nie, dziękuję i mam to gdzieś

To nadzwyczajne
aby czerpać ten sam błąd
Niewykonalne
tyle razy biec pod prąd
Niczym tatuaż,
który odzwierciedla nas
Z kolejnym łykiem
niszczy nas raz po raz

znów nie mogę zasnąć
nie mogę zasnąć
znów woła mnie miasto
woła mnie miasto

topią te smutki nocami, ze snem,
barykady stawiają w dzień
nie, dziękuję i mam to gdzieś

nie, dziękuję i mam to gdzieś
nie, dziękuję i mam to gdzieś

barykady stawiają w dzień
nie, dziękuję i mam to gdzieś

nie, dziękuję i mam to gdzieś
nie, dziękuję i mam to gdzieś